

Marek Gałęzowski*

**UGRUPOWANIA POLITYCZNE
POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO
POZA KOALICJĄ RZĄDZĄCĄ.
KILKA POSTULATÓW BADAWCZYCH**

WPROWADZENIE

W czasie okupacji niemieckiej podziemna scena polityczna w kraju została zdominowana przez trzy ugrupowania – Polską Partię Socjalistyczną (przez dłuższy okres okupacji występującą pod nazwą Wolność Równość Niepodległość), Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Narodowe, do których po pewnym czasie dołączyło Stronnictwo Pracy. Ta ostatnia partia – znacznie mniej od nich liczna i wpływowa – budowała swoje znaczenie na odwoływaniu się do autorytetu premiera rządu Rzeczypospolitej gen. Władysława Sikorskiego, co znacząco wzmacniało jej pozycję, dając upragnione miejsce w porozumieniu zwanym potocznie „grubą czwórką”. Cztery stronnictwa łączyło przede wszystkim to, że przed wojną znajdowały się w opozycji wobec autorytarnych rządów obozu piłsudczykowskiego, dzieliło znacznie więcej, jednak to one wyłoniły z siebie przedstawicielstwo okupowanego kraju, które przez znaczną część wojny odzwierciedlało układ sił politycznych na uchodźstwie, czyli koalicję tworzącą kolejne rządy RP.

Poza wymienionymi ugrupowaniami w czasie wojny powstało na ziemiach polskich wiele innych organizacji politycznych. Były to zarówno niewielkie, pozbawione poważniejszych wpływów, czasami efemeryczne grupy lokalne, jak i takie, których działalność trwała przez niemal cały okres okupacji niemieckiej i wykraczała poza określone środowisko społeczne i region na tyle

* Marek Gałęzowski – dr hab., profesor Uczelni Łazarskiego w Warszawie, Wydział Ekonomii i Zarządzania, marek.galezowski@lazarski.pl

znacząco, że można je uważać za współtworzące życie polityczne Polski Podziemnej. Powstające licznie w pierwszych dwóch latach okupacji, niekiedy, jak w wypadku piłsudczyków, i później, reprezentowały wszystkie przedwojenne kierunki ideowe. Chociaż wywodziły się z różnych środowisk politycznych i społecznych okresu międzywojennego, a czasem, jak Stronnictwo Demokratyczne wprost z międzywojennych ugrupowań politycznych, to ich działalność okupacyjna nie była prostą kontynuacją przedwojennej. Decydowała o tym całkowicie zmieniona sytuacja polityczna i warunki, w jakich tę działalność prowadziły. Z chwilą powstania wprowadzały więc one nową jakość w polskim życiu politycznym.

Wiele z tych organizacji, zwłaszcza na początku wojny, manifestowało swoją apolityczność i charakter wojskowy, za priorytet uznając działalność na rzecz odzyskania niepodległości Polski. Równocześnie tworzyły one deklaracje ideowe, prezentowały swoje poglądy w prasie konspiracyjnej, rywalizowały o wpływy w podziemiu, podejmowały też inne działania polityczne. Te zaś, którym udało się nadać swojej działalności rzeczywiście wojskowy charakter, czuły często potrzebę stworzenia dla niej zaplecza politycznego – tak stało się chociażby w wypadku Tajnej Armii Polskiej, która wyłoniła z siebie grupę polityczną Znak. Należy również zauważyć, że przeważająca większość tych organizacji, mimo odżegnywania się od polityki i silnych często ambicji wojskowych wojskowymi nie była, tworzone przez nie struktury zaś nabierały takiej formy jedynie wtedy, jeżeli scaliły się z ZWZ-AK.

I. Prezentowane w niniejszym artykule rozważania, uzasadniające potrzebę badań i formułujące wstępne postulaty badawcze dotyczące organizacji i ugrupowań politycznych spoza „grubej czwórki” odnoszą się do tych organizacji, których centrum działania, niezależnie od tworzonych przez nie struktur regionalnych, znajdowało się w umownym sercu polskiej konspiracji – Warszawie. W rozważaniach tych nawiążę do niektórych postulatów i pytań badawczych, przedstawionych w monografii poświęconej dziejom konspiracji piłsudczykowskiej¹. Pewne wskazane tam problemy i zagadnienia wydają się bowiem typowe w odniesieniu do organizacji pozostających – podobnie jak piłsudczycy – poza nurtem stronnictw tworzących reprezentację polityczną kraju, lecz aspirujących do odgrywania poważniejszej roli w podziemiu, wpły-

¹ M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939–1947*, IPN, Warszawa 2013.

wania na decyzje polityczne, podejmowane w imieniu całego społeczeństwa polskiego przez stronnictwa tegoż przedstawicielstwa.

Wśród głównych organizacji spoza „grubej czwórki” wymienilibym przykładowo m.in. na prawicy: Front Odrodzenia Polski, Konfederację Narodu, Miecz i Pług, Ojczyznę², Pobudkę, Unię, Znak (później Związek Odrodzenia Narodowego); w centrum: Chłopską Organizację Wolności „Raclawice”, Związek Pracy Ludowej „Orka”, Polskę Niepodległą, Polski Związek Wolności, Stronnictwo Demokratyczne, Związek Odbudowy Rzeczypospolitej (od 1944 r. Związek Wolnej Polski), Związek Powstańców Niepodległościowych (później Kadra Polski Niepodległej); wśród ugrupowań lewicowych: Polską Ludową Akcję Niepodległościową (I i II), Socjalistyczną Organizację Bojową, Polskich Socjalistów (przekształconych później w Robotniczą Partię Polskich Socjalistów) wraz ze swoją bojówką partyjną, którą określiła mianem Polskiej Armii Ludowej, organizacje syndykalistyczne, na czele ze Związkiem Syndykalistów Polskich czy nieliczne, lecz tym bardziej starające się zwrócić na siebie uwagę grupki w rodzaju Stronnictwa Polskiej Demokracji czy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, chociaż w wypadku ostatniego z wymienionych, jego realne istnienie, dotychczas przyjmowane w historiografii, należałoby najpierw udowodnić. Odrębny nurt w życiu politycznym podziemia stanowiły organizacje konspiracyjne piłsudczyków – Obóz Polski Walczącej i Konwent Organizacji Niepodległościowych, a także grupa Henryka Józewskiego „Olgierda”, skupiona wokół pisma „Polska Walczy”, nazywana potocznie Grupą „Olgierda”³.

Były wreszcie organizacje niepodległościowe – quasi-wojskowe, nie mające określonego oblicza politycznego, które trudno byłoby przypisać do powyższego, wstępnego zresztą schematu, takie jak Gwardia Obrony Narodowej, Organizacja Wojskowa „Wilki”, Strażacki Ruch Oporu „Skała”, Związek Czynu Zbrojnego, czasem im mniej znaczące, tym bardziej dążące do propagandowego podniesienia tego znaczenia, jak np. Korpus Bezpieczeństwa i wiele innych. W czasie okupacji funkcjonowały też pewne środowiska polityczne i ideowe z czasów międzywojnia, które równie trudno ująć na zarysowanej powyżej mapie politycznej Polski Podziemnej. Mowa chociażby o środowisku

² Ojczyzna powstała w Poznaniu, lecz na przełomie 1941 r. i 1942 r. jej kierownictwo zostało przeniesione do Warszawy. Zob. „Ojczyzna” 1939–1945. Dokumenty, wspomnienia, publicystyka, Z. Mazur, A. Pietrowicz (red.), Instytut Zachodni, Poznań 2004.

³ O różnicach między konspiracyjnymi organizacjami piłsudczyków zob. M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom...*, op. cit., s. 278–287 (rozdział *Wzajemne relacje między organizacjami piłsudczykowskimi*).

przedwojennej Zadrugi, skupionym wokół Jana Stachniuka, o którym Bogumił Grott pisał:

„Zadruga w latach okupacji działała w sposób zamaskowany przed własnym społeczeństwem, co już świadczyło o tym, że jej koncepcje zostały przez nie odrzucone”⁴.

Mimo to Stachniuk silnie wpływał na poglądy przywódców Stronnictwa Zrywu Narodowego, grupy rozłamowej ze Stronnictwa Pracy, w 1943 r. wzmocnionej przyłączeniem się do niej Kadry Polski Niepodległej⁵, to zaś jest dostatecznym argumentem, by w kręgu badanej tematyki umieścić także jej ideowych inspiratorów z Zadrugi⁶.

⁴ B. Grott, *Między realizmem a utopią, czyli Jana Stachniuka i Zadrugi sny o prawdziwej potędze*, [w:] *Europejskie inspiracje myśli politycznej w Polsce od XIX do XXI wieku. Recepcja, kontynuacja, interpretacja*, E. Maj i in. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013, s. 334. O takiej postawie zdecydował Stachniuk,

„upatrując cel główny dla Zadrugi w pracy teoretycznej, nadal, podobnie jak przed wojną, stroniąc od praktycznego życia politycznego i działalności wojskowej”.

B. Grott, *Jan Stachniuk i neopogański ruch Zadruga. Dzieje okupacyjne i powojenne 1939–1963*, „Nomos” 1994, nr 5/6, s. 124–125. Zob. też na ten temat znacznie bardziej wnikliwe, oparte na obszernej kwerendzie źródłowej studium J. Tomaszewicza, *Ugrupowania zadrużne i neozadrużne w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Historia i Polityka” 2012, nr 7 (14), s. 25 i nast.

⁵ I tę organizację niełatwo przypisać do któregośkolwiek z nurtów występujących na podziemnej scenie politycznej. Por. AAN, DRRP, sygn. 202/III-43, Vademecum polityczne (ugrupowania poza wielką czwórka), 22 VII 1944 r., k. 2–3, gdzie stwierdzano, że to ugrupowanie (w dokumencie określone błędnie nazwą Obóz Zrywu Narodowego),

„trudno zaszeregować gdziekolwiek [...], a zaszeregowanie go [w cytowanym dokumencie – M.G.] w zespole nacjonalistycznym wynika z założeń ideologicznych Zrywu, który reaktywizuje nacjonalizm Zadrugi, nacjonalizm antychrześcijański”.

O ideologii Stronnictwa Zrywu Narodowego zob. szczegółowe uwagi J. Tomaszewicza, *Ugrupowania zadrużne...*, *op. cit.*, s. 33–45.

⁶ „Stał się jego [czyli Stronnictwa Zrywu Narodowego – M.G.] ideowym inspiratorem, pozostając jednak w cieniu”. B. Grott, *Stachniuk Jan*, [w:] *PSB*, t. 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 315. Środowisko Zadrugi, tak jak każda grupa polityczno-ideowa działająca w okupowanym kraju, cieszyła się zainteresowaniem Delegatury Rządu, w której materiałach zachowało się m.in. streszczenie wizji kreślonych przez jej reprezentatywnego przedstawiciela Eryka Skowrona, opierających się na założeniu usunięcia „mitu, że Polska jest przedmurzem chrześcijaństwa i zastąpienia go innym mitem”, co uważał za najważniejsze zadanie Zadrugi. Odnosząc się do aktualnej działalności swojego środowiska, Skowron stwierdzał m.in., że jego zespół popełnił błąd, występując pod nazwą Zadrugi, co stara się naprawić, aktualnie jej unikając, uważał też za błąd brak porozumienia z Niemcami, co rzekomo pozwoliłoby członkom Zadrugi na swobod-

Natomiast za odrębne od wymienionych organizacji spoza „grubej czwórki” uważam dzieje Organizacji Polskiej, nie tylko dlatego, że jest ona znacznie lepiej rozpoznana, lecz przede wszystkim ze względu na dynamikę jej działalności, która pozwala uznać znaczenie tego radykalnego ugrupowania narodowego za porównywalne z tym, które w polskim życiu podziemnym miały cztery główne stronnictwa⁷.

II. Organizacje konspiracyjne, które nie wywodziły się ze struktur czterech głównych przedwojennych stronnictw opozycyjnych, powstawały w Warszawie po zakończeniu działań wojennych, począwszy od października 1939 r. Bazą większości z nich były nie tyle ugrupowania polityczne okresu międzywojennego, ile raczej środowiska społeczne – zawodowe, kombatanckie, paramilitarne czy młodzieżowe, tj. tej młodzieży, która organizowała się politycznie przed wojną. Spośród ugrupowań wywodzących się z przedwojennych partii czy obozów politycznych w październiku 1939 r. wznowiło swoją działalność Stronnictwo Demokratyczne, w późniejszym czasie działacze ONR „Falanga” utworzyli Konfederację Narodu, a w drugiej połowie 1942 r. powstały dwa ugrupowania skupiające piłsudczyków.

W odniesieniu do tych ostatnich należy zauważyć, że niektóre wymienione wcześniej organizacje, jak ChOW „Raclawice”, Polska Niepodległa, Polski Związek Wolności, Unia czy ZOR w znacznej części wywodziły się ze środowisk popierających przed wojną obóz piłsudczykowski, bądź nawet będących jego częścią⁸. Jednak w czasie wojny i okupacji nie tylko nie nawiązywały

niejszą działalność (AAN, DRRP, sygn. 202/II-22, Stronnictwa polityczne, Kraków, sierpień 1942 r., k. 82). Była to raczej opinia odosobniona w tym środowisku, biorąc pod uwagę, że Stronnictwo Zrywu Narodowego prowadziło działalność konspiracyjną skierowaną przeciw Niemcom, a jego bojówka – Kadra Polski Niepodległej (w jej zaś szeregach Jan Stachniuk) biła się z Niemcami w powstaniu warszawskim. AIPN, 01222/1049, Józef Celica, Sprawa b[ylej] konspirac[yjnej] org[anizacji] KPN „Zryw”, k. 61–82; B. Grott, *Stachniuk Jan...*, *op. cit.*, s. 315.

⁷ W. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, IPN, Warszawa 2011.

⁸ Spośród wymienionych organizacji Unia powstała w kręgu dawnych działaczy tego obozu o światopoglądzie pravicowym, w 1937 r. współtworzących OZN, którzy jednak jeszcze przed wojną znaleźli się doń w opozycji. Byli wśród nich czasem prominentni wcześniej politycy piłsudczykowscy, jak bliski współpracownik Walerego Ślawka, a później działacz kierownictwa OZN Jan Hoppe. Warto wspomnieć, że w konspiracji Unia znalazła się w silnym konflikcie z OPW, czego wyrazem były nacechowane znacznym

ideowo do obciążonej potężnym odium „sanacji”, lecz wręcz odżegnywały się od niej. Za modelowy przykład takiej postawy, będącej raczej świadectwem ewolucji ideowej niż konformizmu, mógłby służyć kierujący ZOR Tadeusz Żencykowski, były poseł na Sejm RP i kierownik oddziału propagandy OZN, ponadto aktywny działacz Związku Strzeleckiego, inicjujący różne przedsięwzięcia podkreślające zaangażowanie tego stowarzyszenia po stronie obozu piłsudczykowskiego⁹. Podobnie było w wypadku wywodzącego się z tzw. lewicy piłsudczykowskiej SD, którego wielu działaczy w drugiej połowie lat trzydziestych znalazło się w opozycji wobec następców politycznych Józefa Piłsudskiego, tworząc najpierw Kluby Demokratyczne, a wiosną 1939 r. – Stronnictwo Demokratyczne. Zatrzymajmy się przy początkach działalności konspiracyjnej tego ugrupowania, wskazując na kilka zagadnień mniej lub bardziej związanych z badanymi organizacjami spoza „grubej czwórki” w początkowym okresie okupacji.

Na terenie okupacji niemieckiej, wobec szybkiej likwidacji organizacji łódzkiej, struktury SD powstały niezależnie od siebie, w Warszawie i w Krakowie. Jeżeli nie liczyć innych efemerycznych i pozbawionych poważniejszego znaczenia prób działalności demokratów, bądź grup zbliżonych do SD w innych miastach, w tym pod okupacją sowiecką, działalność tej partii do końca okupacji trwała tylko w tych dwóch ośrodkach. W pierwszych miesiącach okupacji SD nie przejawiało poważniejszej aktywności, ponieważ jego przedwojenni członkowie angażowali się w działalność w Służbie Zwycięstwu Polski, a następnie ZWZ, młodzież związana z demokratami stworzyła zaś Polską Ludową Akcję Niepodległościową, tyleż głośną, co już w drugiej połowie stycznia 1940 r. rozbitą przez gestapo. Liderzy stronnictwa dostrzegali wówczas niechęć społeczną do podejmowania równoległej z wojskową działalnością politycznej. Jerzy Makowiecki w rozmowie z Kazimierzem Moczarskim mówił:

„że większość ludzi, związanych ze Stronnictwem, oddaje się przede wszystkim pracom konspiracyjno-wojskowym. Dzięki temu robota czysto polityczna SD napotyka wśród członków SD, analogicznie do innych partii, na brak odzewu”¹⁰.

ładunkiem wzajemnej niechęci polemiki w prasie konspiracyjnej. Zob. M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom...*, *op. cit.*, s. 274.

⁹ *Ibidem*, s. 59.

¹⁰ K. Moczarski, *Notatki o działalności SD w czasie okupacji*, [w:] *idem*, *Zapiski*, oprac. A.K. Kunert, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, s. 132. Erazm Kulesza, ostatni prezes konspiracyjnego SD, podkreślał, że tylko pewna część środowiska przedwojennych klubów demokratycznych i SD weszła do konspiracyjnego stronnictwa w czasie wojny. AAN, CAH SD, 2/1933, Erazm Kulesza, Stronnictwo Demokratyczne

Zjawisko to można uznać za dość często występujące w pierwszych miesiącach okupacji – chęć prowadzenia działalności koncentrującej się na dążeniu do odzyskania niepodległości Polski, albo w organizacji wojskowej, jaką był ZWZ, albo w innych, przybierających formy wojskowe przy jednoczesnym spychaniu na dalszy plan zagadnień politycznych, co wyrażało się w niechęci do formułowania deklaracji politycznych czy wręcz manifestowanej apolityczności.

Dużym sukcesem SD była kooptacja 10 października 1939 r. prezesa tego ugrupowania, Mieczysława Michałowicza, do Głównej Rady Politycznej przy komendancie Służby Zwycięstwu Polski gen. Michale Tokarzewskim-Karaszewiczu, od początku zresztą wtajemniczonego w działania twórcy wojskowej konspiracji w kraju¹¹. Po rezygnacji Michałowicza z prac w Radzie oraz z kierowania SD w grudniu 1939 r.¹², a następnie zakończenia działalności przez Radę w chwili powstania ZWZ, w nowym porozumieniu politycznym demokraci nie byli już reprezentowani, chociaż jeszcze w końcu lutego 1940 r. płk Stefan Rowecki uważał za konieczne wprowadzenie ich do tworzonego przedstawicielstwa politycznego podziemia¹³. Wpływ na decyzje Politycznego

w czasie okupacji, k. 121. W kontekście uczestnictwa demokratów w tworzeniu konspiracji wojskowej można uznać za znamienne, że zaprzysiężenie oficerów ze sztabu SZP, w tym Stefana Roweckiego, nastąpiło w mieszkaniu Haliny Nieniewskiej z kierownictwa konspiracyjnego SD (między 15 a 18 października 1939 r.). J. Karasiówna, *Pierwsze półroczcie Armii Podziemnej (SZP–ZWZ)*, „Niepodległość” 1948, t. 1, s. 269.

¹¹ M. Tokarzewski-Karaszewicz, *U podstaw tworzenia Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 6, s. 23, 24 (w tej relacji błędnie podano nazwisko Michałowicza – Michałowski).

¹² *Płk S. Rowecki do gen. K. Sosnkowskiego, Meldunek nr 4*, 8 II 1940, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 116. Zdecydowało o tym bezpośrednie zagrożenie Michałowicza jako osoby publicznej, uzasadnione aresztowaniem przez gestapo innych członków Rady – Macieja Rataja i Mieczysława Niedziałkowskiego. Przeczucie to było trafne, gdyż wspomniani wybitni politycy polscy kilka miesięcy później zostali zamordowani przez Niemców w Palmirach, Michałowicza nie uchroniło jednak w przyszłości od aresztowania i pobytu na Pawiaku, a później w niemieckich obozach koncentracyjnych na Majdanku i w Gross-Rosen. K. Moczarski, *Notatki...*, *op. cit.*, s. 132; L. Hass, T. Ostrowski, *Mieczysław Michałowicz*, [w:] *PSB*, t. 20, Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk 1975, s. 642.

¹³ *Płk S. Rowecki do gen. K. Sosnkowskiego, Meldunek nr 6*, 28 II 1940, [w:] *Armia Krajowa...*, *op. cit.*, t. 1, s. 139. Co prawda gen. Tokarzewski-Karaszewicz przyczynę odsunięcia SD od tego porozumienia widział głównie w stanowczym sprzeciwie SN (M. Tokarzewski-Karaszewicz, *U podstaw...*, *op. cit.*, s. 42), to wydaje się, że decydująco wpłynęła na to solidarna postawa pozostałych stronnictw, tworzących wcześniej Radę Główną Polityczną, o czym pisał komendant ZWZ:

Komitetu Porozumiewawczego, a następnie Krajowej Reprezentacji Politycznej, pozostał jednak przedmiotem ambicji SD, które stopniowo, mimo niewielkiej liczebności, a także rozłamu dokonanego przez grupę Romualda Millera, rozwinęło swoją działalność, stając się ważną grupą podziemnego centrum¹⁴. Wyrazem zaś wspomnianych zamierzeń politycznych było powołanie Społecznej Organizacji Samoobrony, w której działacze SD odgrywali rolę inicjującą i kierowniczą¹⁵ (niezależnie od widocznej tam aktywności przedstawicieli innych stronnictw, przede wszystkim ChOW „Raclawice”, Frontu Odrodzenia Polski czy Pobudki)¹⁶. Celem SOS było zbieranie i przedstawianie delegatowi rządu opinii i wniosków ugrupowań konspiracyjnych spoza

„trzy główne stronnictwa dość zazdrośnie odnoszą się do idei rozszerzenia swego »związku« na inne pomniejsze ugrupowania polityczne”.

Sam Rowecki, który podobnie jak Tokarzewski wydawał się bardziej przekonany do rozbudowy tworzonego ciała politycznego, zauważał dalej, że owe stronnictwa

„nie reprezentują przecież pełnej dynamiki społeczeństwa [...]. Nie rezygnując w żadnym wypadku z idei RON rozszerzonego, trzeba pozostawić wobec tego [czyli niechęci PPS, SL i SN – M.G.] czasowi jego utworzenie”.

Płk S. Rowecki do gen. K. Sosnkowskiego, Meldunek nr 13 w sprawie komisarza cywilnego, 30 III 1940, [w:] Armia Krajowa..., op. cit., t. 1, s. 183. Jak wiadomo, możliwości znalezienia się w reprezentacji politycznej kraju dostąpiło jedynie Stronnictwo Pracy (jeżeli nie liczyć czasowego udziału Polskich Socjalistów w PKP), a Rada Jedności Narodowej, do której weszło kilka środowisk spoza „grubej czwórki”, powstała dopiero w 1944 r.

¹⁴ Zob. m.in. AAN, DRRP, sygn. 202/II-6, Postawa polityczna społeczeństwa polskiego [styczeń 1942 r.], k. 115; *ibidem*, 636A, Raport sytuacyjny za okres od 15 XI 1941 r. do 1 VI 1942 r. Postawa polityczna społeczeństwa polskiego, k. 186; *ibidem*, sygn. 202/II-22, Dokument z 1 VI 1942 r. dotyczący życia politycznego okupowanego kraju, k. 55 (strona tytułowa dokumentu nie zachowała się).

¹⁵ AAN, DRRP, sygn. 202/II-35, Sprawozdanie za okres od 15 VII do 15 XI 1942 r. Polskie życie polityczne, k. 31–32, gdzie pisano m.in., że w czasie tworzenia SOS ujawniły się cele polityczne SD – SOS miał być „politycznym posagiem” stronnictwa, które ułatwiłoby wejście do szeroko zakreślonej współpracy z Delegaturą Rządu. O powstaniu SOS zob. także *Gen. Rowecki do Naczelnego Wodza, Meldunek organizacyjny nr 190 za czas od 1 IX 1942 do 1 III 1943, [w:] Armia Krajowa..., op. cit., t. 2, s. 457.* Por. też opinię Eugeniusza Duraczyńskiego, który uważał powstanie SOS za pewną próbę związania mniejszych organizacji z Delegaturą Rządu. E. Duraczyński, *Historia Polski 1939–1945*, Dom Wydawniczy Bellona, Wiedza Powszechna, Warszawa 1999, s. 316. Zapewne tak było, jednak wydaje się, że głębsze wniknięcie do struktur Delegatury Rządu to jedynie krok do celu, jakim było dokooptowanie przedstawiciela SOS do Politycznego Komitetu Porozumiewawczego (można zaś przypuszczać, że demokraci liczyli, że będzie to ktoś z grona ich przywódców).

¹⁶ AAN, DRRP, sygn. 202/III-43, Vademecum polityczne (ugrupowania poza wielką czwórką), 22 VII 1944 r., k. 2–3.

„grubej czwórki”¹⁷, lecz ambicje przywódców SD – Mieczysława Bilka i Jerzego Makowieckiego szły przypuszczalnie dalej i wiarygodna wydaje się opinia przypisana im przez jednego z działaczy ich ugrupowania, że chcieli uczynić SOS piątym filarem PKP¹⁸. Pośrednio na takie cele liderów SOS wskazywał uczestniczący w jej zebraniach Jerzy Michalewski, wspominając, że:

„niektórzy kierownicy poważniejszych organizacji stale żywili żal za niedopuszczenie ich w skład tzw. grubej czwórki (PKP)”

– można więc przypuszczać, że bardzo chętnie zmieniliby ten stan rzeczy¹⁹. Opinia ta znajduje potwierdzenie w materiałach Delegatury Rządu, w których informowano, że powstawaniu SOS towarzyszyła krytyka dotychczasowego układu politycznego ze strony ZOR i SD, lecz SD zatrzymało się w niej „w pół drogi”, nie chcąc zamykać sobie możliwości porozumienia z PKP, i wydaje się, że o to w tej krytyce chodziło (by zwrócić uwagę na to stronnictwo)²⁰.

¹⁷ AAN, DRRP, sygn. 202/II-22, t. 1, Uchwała powzięta na konferencjach organizacji niepodległościowych w Warszawie 12, 19 i 22 X 1942 r., k. 92; J. Michalewski, *Relacja*, „Zeszyty Historyczne” 1973, z. 26, s. 87, 90.

¹⁸ AIPN, 0298/558/3, Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Klimowicza, 27 V 1950 r., k. 153. Przekaz ten znajduje wsparcie w relacji emisariusza rządu na uchodźstwie i jednocześnie SD, Jerzego Lerskiego. Przedstawił on mało pochlebnie Makowieckiego jako jednego z tych „podziemnych typów”, który „uważał się prawie za właściciela Polski Podziemnej i miał wyrobione opinie niemal na wszystkie tematy polityczne”. J. Lerski, *Emisariusz Jur*, Interim, Warszawa 1989, s. 113. Żądania rozszerzenia PKP pochodziły też od prawicowych grup Znak i Pobudka, które opracowały w tej sprawie memoriał *O reformę życia konspiracyjnego*. Postulowały w nim powołanie Krajowej Rady Narodowej, do której poza czterema głównymi stronnictwami mieli wejść przedstawiciele tych organizacji, które powstały w czasie okupacji. AAN, DRRP, sygn. 202/II-6, 636A, Raport sytuacyjny za okres od 15 XI 1941 r. do 1 VI 1942 r. Postawa polityczna społeczeństwa polskiego, k. 184. Jak wiadomo, z nazwy Krajowej Rady Narodowej skorzystali półtora roku później komuniści.

¹⁹ J. Michalewski, *Relacja...*, *op. cit.*, s. 90.

²⁰ AAN, DRRP, sygn. 202/II-11, Kwartalne sprawozdanie polityczne, kwartał IV 1942 r., k. 274. AAN, DRRP, sygn. 202/I-32, Raport specjalny – Sanacja, 15 XII 1942 r., k. 52; zob. też *ibidem*, sygn. 202/I-7, Depesza „Wernica” [Jana Piekałkiewiczza] do „Stema” [Stanisława Mikołajczyka], 12 I 1943 r., k. 4. Na taki stosunek SOS do „grubej czwórki” zwracał uwagę Andrzej Friszke, który pisał, że poddawała „zasadniczej krytyce system władz krajowych, a szczególnie zasadę czwórprzymierza”. A. Friszke, *O kształt niepodległej*, Biblioteka Więzi, Warszawa 1989, s. 456. Negatywne skutki monopolizacji władzy przez PPS, SL, SN i SP w postaci niechętnych opinii ze strony innych ugrupowań politycznych dostrzegał też Tomasz Strzembosz, który nawiązując do powstania SOS, pisał, że było to „uzasadnione względami konspiracyjnymi, z drugiej jednak [strony]

Problem monopolizacji władzy przez PPS, SL, SN i SP był zresztą dostrzegany i w kręgu podziemnej administracji, tworzonej przecież w znacznej mierze przez ludzi z nimi związanymi. W jednym z dokumentów analizujących sytuację polityczną w podziemiu w końcu 1942 r., po utworzeniu dwóch ugrupowań piłsudczykowskich, sądzono, że cztery stronnictwa koalicji rządowej, nie reprezentując całego społeczeństwa, muszą się liczyć z piłsudczykami, tym bardziej że mają oni trudne do przecenienia wpływy wśród inteligencji.

„Próba konsolidacji sanacji w szerokiej płaszczyźnie frontu piłsudczyków, jeśli się udała, niewątpliwie pociągnęłaby za sobą wiele odrębnych obecnie organizacji i spowodować by mogła całkowitą zmianę dotychczasowego układu”

– pisano w jednym z dokumentów, chociaż uznawano, że powodzenie takiej konsolidacji wydaje się mało prawdopodobne²¹.

Nawet pobieżna znajomość dziejów konspiracyjnego SD pozwala dostrzec, że miało ono nieproporcjonalnie duże – w stosunku do znikomego znaczenia społecznego – wpływy w ZWZ-AK, co wyróżniało je spośród innych podobnych, wymienionych organizacji politycznych podziemia. Opisanie przyczyn tego zjawiska można uznać za jeden z przykładowych, licznych problemów badawczych związanych z życiem politycznym poza „grubą czwórką”, tym bardziej interesujący że, jak niegdyś zauważył Janusz Marszałec, SD była grupą:

„silnie infiltrowaną przez komunistów z racji obecności w niej Włodzimierza Lechowicza, agenta sowieckiego wywiadu”²².

Takich oryginalnych zagadnień, omówionych w historiografii najnowszych dziejów Polski powierzchownie lub nie podjętych wcale, istnieje wiele. Postulując ich zbadanie, warto podjąć próbę opracowania katalogu spraw i problemów, nawet jeżeli jest pewne, że będzie miał on charakter umowny, a na liczne szczegółowe pytania nie znajdziemy odpowiedzi.

wywoływało sytuacje uprzywilejowania, jak zawsze niezdrowe i konfliktogenne”. T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 2000, s. 205.

²¹ AAN, DRRP, sygn. 202/I-32, Raport specjalny – Sanacja, 15 XII 1942 r., k. 52; zob. też *ibidem*, sygn. 202/I-7, Depesza „Wernica” [Jana Piekalkiewicza] do „Stema” [Stanisława Mikołajczyka], 12 I 1943 r., k. 4.

²² J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne. Ciągłość i trwanie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2 (2), s. 23. Por. *idem*, *Morderstwo na Makowieckich i Widerszalu. Stara sprawa, nowe pytania, nowe wątpliwości*, „Zagłada Żydów” 2006, nr 2, s. 30–31.

III. Wśród licznych zagadnień, wspólnych dla dziejów ugrupowań politycznych działających poza głównym, rządzącym nurtem politycznym Polski Podziemnej, które znalazłyby się w proponowanym katalogu problemów i tematów, wymienilibym m.in. opisanie ich struktur organizacyjnych (kierowniczych i niższych szczebli); określenie zasięgu terytorialnego i liczebności; scharakteryzowanie wydawnictw i ich zaplecza technicznego (funkcjonowanie drukarni i kolportażu); omówienie form łączności wewnątrzorganizacyjnej i środków finansowania działalności; ustalenie, z jakich przedwojennych środowisk politycznych i społecznych wywodzili się ich członkowie; przedstawienie stosunku do władz polskich na uchodźstwie, ZWZ-AK, Delegatury Rządu RP, ugrupowań politycznych „grubej czwórki”, wreszcie relacji między samymi organizacjami działającymi poza nią.

Kolejną kwestią byłoby omówienie praktycznego funkcjonowania każdej organizacji w warunkach wyjątkowo brutalnej polityki okupacyjnej, uzyskanie odpowiedzi na pytanie, na ile przyjęte formy organizacyjne okazały się skuteczne, na ile zachowywano zasady konspiracyjne. Zatrzymajmy się nad tym ostatnim zagadnieniem, które nie doczekało się odrębnego opracowania naukowego, wydaje się zaś jednym z ważniejszych w badaniach nad funkcjonowaniem różnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego jako ten czynnik, który znacząco decydował o powodzeniu i skuteczności działalności konspiracyjnej.

Komendant ZWZ, gen. Stefan Rowecki, odnosząc się do przyczyn ponoszonych przez podziemie strat, stwierdzał, że:

„do zdekonspirowania pracy członków i nazwy [ZWZ] przyczynia się wyraźnie bezprzykładne gadulstwo i nieostrożność polityków”²³.

²³ Gen. Rowecki do Centrali, *Meldunek organizacyjny nr 79 z czas od 1 III do 1 IX 1941, 1 X 1941*, [w:] *Armia Krajowa...*, op. cit., t. 2, s. 99. Opinie takie gen. Rowecki wyrażał i wcześniej, pisząc chociażby w listopadzie 1940 r. o organizacjach działających na obszarze Warszawa-Województwo:

„Powiaty podmiejskie stały się od początku terenem wypadowym dla wszystkich organizacji, co wywołało w tych powiatach niesłychany chaos. Przy tym niektóre organizacje, kierowane przez ambitnych kandydatów na wodzów, nie przebiegały w środkach rywalizacji organizacyjnej, posługując się kłamstwem, oszczerstwem, a niekiedy i metodami prowadzonymi do dekonspiracji współzawodnika. Celuje w tych metodach organizacja Wilków”.

Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego, *Meldunek organizacyjny nr 37 z dnia 21 XI 1940 r.*, [w:] *Armia Krajowa...*, op. cit., t. 1, s. 340. OW „Wilki” była jedną z organizacji konspiracyjnych najgorzej ocenianych przez gen. Roweckiego. Zob. Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego, *Meldunek organizacyjny nr 63, 1 IV 1941 r.*, [w:] *Armia Krajowa...*, op. cit., t. 1, s. 501.

Trudno wątpić, by opinia ta nie odnosiła się również do kręgów i działaczy politycznych spoza „grubej czwórki”. Należy zresztą zauważyć, że do zjawisk wymienionych przez gen. Roweckiego dochodziły również inne niedbalstwa. Przyjrzyjmy się na przykład sytuacji, do której doszło w Konfederacji Zbrojnej, powołanej przez kilka różnych politycznych organizacji konspiracyjnych, m.in. TAP i Znak, GON, Wawel.

Po utworzeniu KZ kolportaż pisma „Znak”, organu grupy o tej samej nazwie, podporządkowano Stanisławowi Arctowi, kierującemu dotychczas kolportażem innej organizacji, która weszła do KZ – Komendy Obrońców Polski. Arct nakazał Józefie Kęszyckiej, kierownicze kolporterki „Znaku”, sporządzenie sprawozdania z dotychczasowej działalności konspiracyjnej i z tymże sprawozdaniem dostał się w ręce gestapo. Niemcy natychmiast zatrzymali Kęszycką, a ta ujawniła nazwiska innych kolporterki oraz jednego z członków kierownictwa Znak, Jana Danglera. Arct i Kęszycka po śledztwie zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych, gdzie zginęli, Dangel był więziony w obozach do końca wojny²⁴. Ta sprawa w części miała jednak szczęśliwy finał, ponieważ aresztowane kolporterki zaprzeczyły, by uczestniczyły w działalności konspiracyjnej i po pewnym czasie zostały zwolnione²⁵.

Bywało i tak, że własne zaniedbania nie wpływały decydująco na losy organizacji. Nie przestrzegano zasad konspiracji w Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej, co po latach przyznawali jej członkowie ocaleni ze styczniowego pogromu²⁶. Nie to przesądziło jednak o jej zniszczeniu, lecz Stanisław Izdebski, zdrajca z własnych szeregów, który pewnego dnia zadenuncjował na gestapo wszystkich znanych sobie członków organizacji, ich aresztowania zaś

²⁴ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska, Znak, Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, PAX, Warszawa 1986, s. 159–161. Por. *Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego. Meldunek organizacyjny nr 63 (Meldunek półroczny o stanie organizacyjnym ZWZ w Generalnej Guberni, na ziemiach wcielonych do Rzeszy i pod okupacją sowiecką)*, [w:] *Armia Krajowa...*, *op. cit.*, t. 1, s. 486.

²⁵ M. Zieleniewski-Ginterowa, *Z pobytu w celi małoletnich*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939–1944)*, S. Płoski i in. (red.), Ludowa Spółdzielnia Wydawnictw Wojskowych, Warszawa 1964, s. 191–214.

²⁶ J. Drewnowski, K. Koźniewski, *Pierwsza bitwa z gestapo. Wspomnienie o Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN)*, Czytelnik, Warszawa 1969, s. 189–190. Związany z PLAN Tadeusz Pawłowicz wspominał swoje spotkanie na Nowym Świecie z kierującym tą organizacją Jerzym Drewnowskim,

„który z triumfem, na oczach licznych przechodniów, otwiera grubo wypchaną teczkę i wręcza mi do kolportażu pierwszy numer pisma PLAN pod nazwą Polska Ludowa”.

T. Pawłowicz, *Obraz pokolenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 66.

pociągnęły kolejne, co doprowadziło do rozbitcia PLAN, chociaż, biorąc pod uwagę skalę i formy represji, które objęły także członków rodzin jej działaczy, można mówić wręcz o zgładzeniu jej przez Niemców²⁷.

Takie zaniedbania zdarzały się nie tylko w konspiracji politycznej, lecz także wspomnianym na początku artykułu organizacjom quasi-wojskowym. 29 marca 1940 r. w mieszkaniu przy ul. Sosnowej 3 w Warszawie, w trakcie próby aresztowania przebywającego tam komendanta OW „Wilki”, Józefa Brücknera „Rylskiego”, i towarzyszących mu osób, doszło do walki – jeden gestapowiec zginął, drugi został ranny, pozostali wycofali się. Brückner i jego adiutant Roman Kluzowski „Halny” zdołali przedostać się na dach domu i zbiec, a ta spektakularna ucieczka, widziana przez okolicznych mieszkańców, odbiła się szerokim echem w Warszawie. Wyrwanie się z matni dwóch konspiratorów zostało jednak ciężko okupione. W mieszkaniu przy ul. Sosnowej Brückner zostawił notes z wieloma nazwiskami i adresami członków organizacji „Wilki”, co wraz z wcześniejszymi działaniami agenta gestapo Szymona Wiktorowicza spowodowało liczne aresztowania²⁸.

²⁷ J. Drewnowski, K. Koźniewski, *Pierwsza bitwa...*, *op. cit.*, s. 206–209. Rola Izdebskiego została ujawniona natychmiast, po ucieczce z Al. Szucha Kazimierza Kotta, a w 1942 r. zdrając zlikwidował jeden z ocalałych członków PLAN – Jan Błoński (jeszcze w tym samym roku aresztowany przez gestapo i zamordowany w śledztwie, w następnym roku Niemcy rozstrzelali również jego rodziców). A.K. Kunert, *Błoński Jan Edward*, [w:] *idem, Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 2, Warszawa 1987, s. 36–37. Sam fakt dobrowolnego zgłoszenia się Izdebskiego do gestapo znajduje potwierdzenie w nieznanym autorom cytowanej książki o PLAN zeznaniach jednego z gestapowców, zaangażowanych w tę sprawę (choć przemilczającego swój udział). AIPN, 0363/698/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Alfreda Otto, 10 VII 1950 r., k. 75. Należy dodać, że podobne wypadki denuncjacji nie były rzadkością. Ofiarą polskich renegatów padły m.in. dwie osoby z grupy piłsudczykowskiej, wydającej pismo „Słowo Polskie” – Irena Salinger i Lucjan Przybysz, zamordowani następnie przez Niemców. W drugim wypadku udało się wykryć i zlikwidować zdrajcę. Zob. M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, LTW, Warszawa 2005, s. 553–555, 602–604. Zob. też omówienie sprawy denuncjacji dokonanych przez Mieczysława Wiącka w Szarych Szeregach w Warszawie. G. Nowik, *Epilog do „Kamieni na szaniec”*, wyd. 2, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 2014.

²⁸ *Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939–1944*, wybór i oprac. R. Domańska, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987, s. 71, 74, 471, 477 (relacja Marii Łozianko-Wildenowej). Należy dodać, że Niemcy w odwecie zastosowali po tym starciu odpowiedzialność zbiorową, aresztując i mordując wszystkich mężczyzn zamieszkałych w domu przy ul. Sosnowej. Działalność OW „Wilki” po wspomnianych wydarzeniach stopniowo zanikła (część przyłączyła się później do Unii, współtworząc jej oddziały wojskowe). *Gen. Rowecki do Centrali, Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941 r.*, 1 X 1941, [w:] *Armia Krajowa...*, *op. cit.*, t. 2, s. 106.

Wracając do wspomnianego katalogu zagadnień postulowanych do zbadania, a wspólnych organizacjom spoza „grubej czwórki”, należy zauważyć, że uczestnicząc w walce konspiracyjnej, równocześnie rywalizowały one z innymi ugrupowaniami podziemnej sceny politycznej, dążąc do realizacji własnej wizji polityki polskiej. Służyło temu oddziaływanie ideowe na społeczeństwo za pomocą publicystyki prezentowanej w wydawnictwach konspiracyjnych, będących, jak się wydaje, najbardziej dostrzegalnym dowodem prowadzonej działalności. Przedstawienie i analiza tej publicystyki na tle dynamicznie zmieniającego się położenia sprawy polskiej, przede wszystkim wzrastającego zagrożenia ze strony ZSRS, wydaje się jednym z najważniejszych postulatów badawczych w omawianej tematyce.

Wyodrębniłbym w tej problematyce zagadnienia dotyczące polityki zagranicznej oraz wewnętrznej. Pierwsze dotyczyłyby stosunku do ZSRS – złożonego i zmieniającego się w miarę przebiegu wojny; do Niemiec – jednolitego przez całą okupację; do sojuszników Polski – przede wszystkim Wielkiej Brytanii; do mniejszych sąsiadów Polski. W tym pierwszym obszarze uwzględniłbym również problematykę powojennego kształtu Europy Środkowej, przede wszystkim kwestię postulowaną przez wiele ugrupowań federacji Środkowo-europejskiej. W sprawach wewnętrznego kształtu państwa polskiego najistotniejsze w tej publicystyce były zagadnienia związane z tematyką ustrojową, jak chociażby kwestia stosunku do obowiązującej konstytucji RP; społeczną – w tym wypadku zwłaszcza nurtujący wszystkie środowiska problem poprawy położenia materialnego uboższych grup społeczeństwa, a także wypracowanie polityki wobec mniejszości narodowych; gospodarczą – przede wszystkim reformami planowanymi w powojennej Polsce; w najmniejszym wreszcie stopniu – kulturalną.

Ważnym elementem publicystyki małych organizacji były bieżące problemy polityczne, stosunek do władz polskich na uchodźstwie, do Armii Krajowej i Delegatury Rządu RP na Kraj, przedstawienie działalności członków ugrupowań spoza „grubej czwórki” w obu tych pionach Polskiego Państwa Podziemnego (przykładowo chociażby w Akcji „N”)²⁹, a także określenie stopnia oddziaływania na nie, o czym wspominałem na przykładzie SD. Treści przekazywane w publikacjach omawianych organizacji służyły określeniu stosunku do innych ugrupowań politycznych, na czele ze stronnictwami

²⁹ Dotyczyło to Tadeusza Żenczykowskiego i kierowanego przez niego ZOR oraz Antoniego Szadkowskiego, który włączył w tę działalność Polski Związek Wolności. Więcej na ten temat zob. *Akcja dywersyjna „N”. Dokumenty i materiały z archiwum Tadeusza Żenczykowskiego*, oprac., przedmowa i przypisy G. Mazur, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław 2000.

rzządzającymi, w kontekście rywalizacji z jednymi, poszukiwania partnerów i dążenia do współpracy z innymi. Te ostatnie wyrażały się w tworzeniu ponadpartyjnych porozumień w rodzaju wspomnianej już Społecznej Organizacji Samoobrony, lewicowej Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych czy też efemerycznego Porozumienia Polskich Organizacji Niepodległościowych, utworzonego z inicjatywy prawicowych Pobudki i Związku Odrodzenia Narodowego³⁰. Niemniej jednak konieczne jest omówienie stosunku do komunistów, który w wypadku niektórych organizacji ewoluował od niechętnego do zabiegów o nawiązanie współpracy, co dotyczyło przede wszystkim niewielkich, pozbawionych poważniejszych wpływów i nieszczególnie poważanych przez samych komunistów organizacji, skupionych we wspomnianej Centralizacji³¹. Poza publicystyką, ukazującą się na łamach prasy konspiracyjnej, interesujące byłoby również rozpatrzenie roli informacyjnej prasy oraz określenie źródeł, z których w warunkach niemieckiej blokady informacyjnej czerpano wiedzę o sytuacji w kraju i na frontach wojennych.

Były wreszcie w dziejach przynajmniej niektórych spośród tych organizacji pewne wydarzenia i działania, które zdobyły rangę pozwalającą na wpisanie ich do każdego opracowania całościowo podejmującego dzieje walki konspiracyjnej, prowadzonej na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. W wypadku PAL takimi działaniami były prowokacyjne odezwy wydane przez tę organizację w przededniu wybuchu powstania warszawskiego, udział związanych z nią oficerów w aresztowaniu szesnastu przywódców Polski Podziemnej – oba dobrze rozpoznane w historiografii. W wypadku SD jest to wspomniana kwestia wpływów tej partii na oblicze propagandowe AK czy w pewien sposób związane z tym wpływem okoliczności zabójstwa prezesa stronnictwa Jerzego Makowieckiego – najgłośniejszej chyba zbrodni politycznej w dziejach wewnętrznych Polskiego Państwa Podziemnego. Czasem o tej randze decydują inne elementy, jak w wypadku piłsudczyków ich opozycja wobec rządu polskiego na uchodźstwie i jego przedstawicielstwa politycznego w kraju, a także bardzo przenikliwa ocena zagrożenia sowieckiego, która nadała ich publicystyce oryginalny rys i zapisała ją trwale w dziejach polskiej myśli politycznej tego czasu.

³⁰ AAN, DRRP, sygn. 202/II-11, Kwartalne sprawozdanie polityczne, kwartał IV 1942 r., k. 265.

³¹ AAN, Społeczny Komitet Antykomunistyczny ANTYK, sygn. 228/17-2 [Meldunek] 362-2P, nr 5/2P/44, 8 III 1944 k. 152.

IV. Na wspomniany katalog spraw składają się również problemy szczegółowe, odrębne dla każdej organizacji. Na początku badań nie sposób nawet ogólnie określić wszystkich, przyjmując, że w miarę ich postępu stopniowo będą one wzbogacać ów proponowany zbiór tematyczny, przy zachowaniu wątpliwości, czy w ogóle kiedykolwiek można mu będzie nadać formę skończoną. Wskazując kilka przykładów takich odrębnych zagadnień, sięgnijmy do dziejów konspiracji piłsudczykowskiej. Różnice w stosunku do innych organizacji zaczynały się od konieczności zdefiniowania samego pojęcia konspiracji politycznej tego nurtu, co nie było tak oczywiste jak w wypadku innych ugrupowań, i określenia przynależnych do niej organizacji, następnie przedstawienia przyczyn, które spowodowały rozbitcie obozu piłsudczykowskiego w stopniu daleko większym niż stało się to w wypadku innych ugrupowań polskiego życia politycznego (co wpłynęło też na późniejsze podjęcie przez piłsudczyków sformalizowanej działalności politycznej), wreszcie – określenia przyczyn niepowodzenia działań zmierzających do stworzenia jednolitego ugrupowania piłsudczykowskiego w kraju, „mimo obustronnej świadomości nonsensu, jaki to stwarza w środowisku piłsudczyków”³².

Odrębnym problemem w każdej organizacji są też relacje wewnętrzne, które czasem, jak w wypadku Stronnictwa Demokratycznego, prowadziły do konfliktów i w konsekwencji do rozłamów. Rozbieżności w stronnictwie wystąpiły już na początku jego działalności, po ustąpieniu z funkcji prezesa Mieczysława Michałowicza, a ich wyrazem było powstanie frakcji Romualda Millera, która przybrała nazwę Polska Organizacja Demokratyczna. W lipcu 1943 r. dokonała ona wspomnianej już secesji, tworząc wraz z większością członków krakowskiej SD Stronnictwo Polskiej Demokracji, w którego ramach działała też niewielka grupka pod ambitną nazwą Ruch Młodej Demokracji, wydająca pismo „Młoda Demokracja”. Bliższe przyjrzenie się tej kilkuosobowej grupce, o której w literaturze przedmiotu znajdują się jedynie ogólne informacje, sugerujące jednak większe jej znaczenie niż miała w rzeczywistości, dowodzi, że pod pozorami realizmu politycznego głosiła ona w zawołowanej formie hasła wypowiedzenia posłuszeństwa legalnym władzom polskim i konieczność porozumienia z ZSRS, nie precyzując warunków, na jakich miałyby ono nastąpić (co mogło to oznaczać jedynie kompromis w rozumieniu sowieckim). Nie można się temu dziwić, skoro ich starsi mentorzy z SPD w 1944 r. pod-

³² Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja Edwarda Śmigłego-Rydza, sygn. 18, Edward F. Pfeiffer, Relacja z pobytu marszałka Śmigłego-Rydza w kraju w 1941 r., s. 7–8.

porządkowali się komunistom, wyrzekając się swojej podmiotowości, którą w odróżnieniu od Ruchu Młodej Demokracji jednak wcześniej mieli³³.

Pozostając przy relacjach wewnętrznych centrum polskiej konspiracji, w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej rozłamu dokonała grupa skupiona wokół Bronisława Jastrzębskiego, który utworzył Bojową Organizację „Wschód” i wydawał pismo o takim tytule, politycznie zaś współpracował z piłsudczykowskim Konwentem Organizacji Niepodległościowych³⁴. Nie wpłynęło to szczególnie na osłabienie ZOR, który pod energicznym kierownictwem Tadeusza Żenczykowskiego prowadził działania konsolidacyjne w centrum podziemnej sceny politycznej. Ich efektem było utworzenie Zjednoczenia Demokratycznego z udziałem Stronnictwa Demokratycznego i Polski Niepodległej, którego przedstawiciel wszedł do Rady Jedności Narodowej³⁵.

Były też w dziejach tych organizacji liczne sprawy po dziś dzień zagadkowe lub niedostatecznie wyjaśnione, jak chociażby wspomniany mord na trzecim w kolejności prezesie SD Jerzym Makowieckim i członku tego stronnictwa, historyku Ludwiku Widerszalu, oraz najpewniej łączące się z tym wydanie w ręce Niemców związanych ze stronnictwem Haliny Kraheleskiej i profesora Marcelego Handelsmana. Sprawę tę, przypomnijmy – jedną z najgłośniejszych w dziejach Polski Podziemnej – ze względu na znaczenie działalności Makowieckiego w KG AK łączyłbym bardziej z tą sferą niż z aktywnością w SD, wykracza ona bowiem niewątpliwie poza środowisko SD³⁶.

³³ Zob. m.in. *O realną politykę*, „Młoda Demokracja”, 24 I 1944, nr 4, s. 1–2. Materiały archiwalne wskazują, skąd młodzi demokraci czerpali inspirację swojego realizmu. Zob. powojenne wypowiedzi czołowego działacza Ruchu Młodej Demokracji – Leszka Guzickiego (informatora o kryptonimie „Burmistrz”). AIPN, 00170/73, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Leszka Guzickiego, 9 V 1950 r., k. 35, gdzie mówił m.in. o uzgadnianiu treści tekstów zamieszczanych w „Młodej Demokracji” z członkiem kierownictwa PPR Marianem Spychalskim, który polecał im również „jak najgłębsze personalne rozpracowanie SPD i wywarcie nacisku w późniejszym okresie na wstąpienie do KRN”.

³⁴ AAN, DRRP, sygn. 202/II-11, Kwartalne sprawozdanie polityczne, kwartał IV 1942 r., k. 266, gdzie przesadnie uznano tę secesję jako „oczyszczenie” ZOR od wpływów sanacyjnych. Zob. też M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom...*, *op. cit.*, s. 164–165.

³⁵ AAN, Archiwum Zakładu Historii II Wojny Światowej Instytutu Historii PAN, sygn. A280/65, Kazimierz Moczarski, Uwagi do Informatora [Polskich Organizacji Podziemnych 1939–1945 r.], k. 8; AAN, DRRP, sygn. 202/II-22, Zjednoczenie Demokratyczne, [styczeń 1945 r.], k. 220. Por. K. Moczarski, *Notatki...*, *op. cit.*, s. 141. Wyjaśnienie niejasności co do składu Zjednoczenia Demokratycznego zob. M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom...*, *op. cit.*, s. 233.

³⁶ Ostatnia wypowiedź naukowa w tej sprawie – zob. J. Marszałec, *Morderstwo na Makowieckich i Widerszalu...*, *op. cit.*, s. 23–54.

Natomiast przykładem zagadnienia niedostatecznie wyjaśnionego, a dotyczącego wyłącznie wewnętrznych dziejów tego stronnictwa były okoliczności poważnego konfliktu między dwoma grupami założycielskimi w organizacji krakowskiej SD, oraz przyczyn aresztowań jej członków, dokonanych przez gestapo w styczniu 1941 r. W dotychczasowej literaturze ten epizod przedstawiano wyłącznie na podstawie relacji Marka Arczyńskiego, który był jedną ze stron owego konfliktu³⁷. Tymczasem niewykorzystane wcześniej materiały znajdujące się w Archiwum IPN rzucają nieco inne światło na tę sprawę, będąc równocześnie przekonującym dowodem, do jak silnych napięć w podziemnym życiu politycznym dochodziło nawet w środowisku wydawałoby się bliskich sobie ideowo ludzi, a wyjątkowość sytuacji politycznej nie zawsze wpływała na nie łagodząco³⁸.

V. W omawianej w niniejszym artykule problematyce jeszcze jeden postulat wydaje się wart podkreślenia. Jest nim opracowanie biografii ludzi, którzy tworzyli organizacje polityczne poza „grubą czwórką”. Postulat ten starałem się zrealizować w odniesieniu do konspiracji piłsudczykowskiej, podejmując wówczas także próbę jego uzasadnienia³⁹. Po wielu latach od wydania książki biograficznej na ten temat argumentowałem na rzecz prowadzenia tego rodzaju badań we wstępie do pierwszego tomu wydawnictwa *Polska pod okupacją 1939–1945*, zwracając uwagę na bardzo wyraźne braki w biografistyce bohaterów drugiego planu, spoza ścisłej elity kierowniczej Polski Podziemnej⁴⁰.

³⁷ M. Arczyński, *Z dziejów prasy konspiracyjnej Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie (1939–1945)*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego” 1973, nr 9, s. 74–75. Wersję wydarzeń przedstawioną przez Arczyńskiego powtórzył Henryk Wosiński, *Stronnictwo Demokratyczne w latach II wojny światowej*, Epoka, Warszawa 1980, s. 81–84.

³⁸ AIPN, 0423/2761. Więcej na temat konfliktu w krakowskiej organizacji SD w studium poświęconym konspiracyjnej działalności politycznej SD, przygotowywanym przez autora tego artykułu.

³⁹ M. Gałżowski, *Wierni Polsce...*, *op. cit.*

⁴⁰ *Idem*, *O projekcie Polska pod okupacją 1939–1945*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, M. Gałżowski i in. (red.), Warszawa 2015. Zob. też *idem*, *Uwagi dotyczące przypisów biograficznych w edycji dokumentów Operacja „Sejm” 1944–1946. Na marginesie artykułu recenzyjnego Profesora Grzegorza Mazura*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6. Przykłady takich biografii drugiego planu z różnych organizacji konspiracyjnych, jak przykładowo komendanta OW „Wilki” Józefa Brücknera, komendanta Bojowej Organizacji „Wschód” Bronisława Jastrzębskiego czy jednego z najaktywniejszych działaczy Socjalistycznej Organizacji Bojowej, poległego

W konstruowaniu takiego obrazu biograficznego wyróżniłbym charakterystykę przedwojennej aktywności politycznej i społecznej danej osoby, a także jej losy po wojnie. Najistotniejsze jest jednak przedstawienie rzeczywistej działalności w konspiracji. Rzeczywistej, gdyż nierzadko kryje ona liczne tajemnice, jak chociażby w wypadku komendanta Polskiej Armii Ludowej Henryka Boruckiego, używającego stopnia generała, chociaż nie tylko nie był generałem, lecz w ogóle nie posiadał stopnia oficerskiego⁴¹.

Lecz postaci kontrowersyjne stanowiły niewątpliwie margines opisywanej działalności ludzi ugrupowań spoza „grubej czwórki”, której głównym rysem była ofiarność nie mniejsza niż w innych środowiskach podziemnych. Pozostając przy odniesieniach do kręgu centrowego, wspominałem już o rozbiciu przez gestapo PLAN-u i męczeństwie jego członków. Spośród czołowych działaczy Stronnictwa Demokratycznego z rąk Niemców zginęli kolejni dwaj jego prezesi, a także jedna z kilku najważniejszych postaci kierownictwa – Halina Nieniewska. W konstruowaniu biografii wielu działaczy opisywanego kręgu ważnym elementem byłby więc aspekt martyrologiczny. Nie bez powodu w biogramie jednego z przywódców konspiracji piłsudczykowskiej w kraju we wczesnym okresie jej działalności – Kazimierza Stamirowskiego – szcze-

w powstaniu warszawskim, Szymona Joffe zob. *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 1, M. Gałęzowski i in. (red.), IPN, Warszawa 2011.

⁴¹ A.K. Kunert, *Borucki Henryk Ewaryst*, [w:] *idem, Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991, s. 47. W styczniu 1941 r. Borucki został aresztowany przez gestapo, przed czym nie uchroniło go kobiece przebranie i dokumenty na nazwisko Maria Wysocka. Okoliczności aresztowania wydają „dobre” świadectwo temu „generałowi”, nie znam bowiem żadnego innego komendanta organizacji konspiracyjnej, który paradowałby w pełnym makijażu i w damskich fatałaszkach. M. Stpiczyńska, *Relacja walki z hitlerowskim okupantem, 1972 r.*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, mps, 11/80, s. 71; A.K. Kunert, *Borucki Henryk Ewaryst...*, *op. cit.*, s. 47. Jak natomiast oceniano w źródłach Delegatury Rządu, działalność Boruckiego miał ułatwiać:

„wielki urok osobisty, dzięki któremu zjednuje sobie ludzi (...). Wszystkie konferencje ze swoimi ludźmi, mniej oficjalnie odbywa zawsze przy wódce, nie upija się jednak nigdy. Podobno metoda ta stwarza bardzo bezpośredni stosunek i przywiązuje do niego ludzi”.

AAN, DRRP, sygn. 202/II-24, Tygodnik nr 17, b.d., k. 15. Więcej informacji o Boruckim i KOP zob. A. Gąsiorowski, *Komenda Obrońców Polski. Okręg Pomorze*, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Toruń 2012, s. 26–28 i dalsze. Zob. też B. Chrzanowski, *„Miecz i Pług” (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”) na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, Toruń 1997.

gółowo opisałem jego dramatyczne, zakończone nieudaną próbą samobójczą, losy na Pawiaku⁴².

Takich przykładów okupionej cierpieniem działalności było więcej, zdarzały się w każdym środowisku konspiracyjnym, w większości zaś nie znajdując odzwierciedlenia w poświęconej im biografistyce (swoich biogramów doczekali się nieliczni). Sięgnijmy do jednego chociaż przykładu – Stanisława Gieysztora, żołnierza 1. kompanii kadrowej i 1. pułku piechoty I Brygady Legionów, peowiaka, komendanta warszawskiej straży pożarnej, szefa Strażackiego Ruchu Oporu „Skała”. W biogramie zamieszczonym w *Polskim Słowniku Biograficznym* znajduje się jedynie informacja o aresztowaniu i zamordowaniu go w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau⁴³. To zbyt mało, by przekazać wiedzę o cierpieniach, jakich doznał od Niemców przed śmiercią. Pisał Stanisław Iwanowski:

„Widziałem, jak wysokiemu, tegiemu mężczyźnie – był to komendant straży ogniowej w Warszawie nazwiskiem Gensztof [właśc. Gieysztor – M.G.] – włożyli do ust metalowy pręt, przekręcili szczęki ust i ciągnęli po ostrym żwirze. Zwisający, odsłonięty brzuch był jedną krwawiącą raną. Męczarniom Gensztofa przyglądał się komendant obozu Rudolf Höss”⁴⁴.

Świadectwo to mogło, rzecz jasna, nie być znane autorowi hasła poświęconego Gieysztorowi, nie zmienia to jednak faktu, że opracowano je na podstawie zdecydowanie niewystarczającej bazy źródłowej i dziś jest ono raczej argumentem uzasadniającym potrzebę nowszego spojrzenia na tę i inne biografie

⁴² Zob. M. Gałęzowski, *Wierni Polsce...*, *op. cit.*, s. 691–693. Było to możliwe, ponieważ zdarzenie to odbiło się głośnie echem na Pawiaku i znalazło oddźwięk w wielu relacjach. Zob. Z. Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974, s. 280–281; L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, wyd. 4 uzupełnione, Książka i Wiedza, Warszawa 1985, s. 232, 471; *Wiadomości z kraju*, „Polska” 1942, nr z 26 listopada; E.L. Wohlfarth, *Pułkownik Kazimierz Stamirowski*, [w:] *Wspomnienia byłych żołnierzy Armii Krajowej zamieszkałych w Australii*, Migrant Resource Centre-Footscray, wyd. II, oprac. Z. Wolańska, Adelaide 1984, s. 46–47; *idem*, *Szesnaście miesięcy na funkcji*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka...*, *op. cit.*, s. 111–112.

⁴³ S. Kalabiński, *Gieysztor Stanisław*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1949–1958, s. 462.

⁴⁴ *Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940–1944*, t. 1, Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Warszawa–Oświęcim 2000, s. 55. O losach Gieysztora zob. też I. Radlicki, *Kapo odpowiedzialny – Auschwitz. Wspomnienia adwokata z obozu koncentracyjnego*, przedmowa J. Szajna, wstęp i oprac. M. Gałęzowski, Redakcja „Palestry”, Warszawa 2008, s. 53.

ludzi współtworzących Polskę Podziemną⁴⁵. Przywołując postać Stanisława Gieysztora, zwracam uwagę, że w badaniach nad życiorysami i działalnością konspiracyjną ludzi spoza kręgu przywódczego Polski Podziemnej, szczegółowo omawiając ich działalność konspiracyjną, nie należy zapominać o martyrologii będącej często konsekwencją powziętego postanowienia o udziale w walce o niepodległość, w opisanym wypadku – nie pierwszym przecież. Nie chodzi o epatowanie drastycznymi szczegółami, lecz o wskazanie, z czym wiązały się wybory tych, którzy podjęli walkę z totalitaryzmami, w imię nie tylko niepodległości, lecz podstawowych wartości ludzkich, które swoją działalnością ocalali.

VI. Zbadanie wzmiankowanej w tych rozważaniach problematyki – choć to truizm – nie jest łatwe, o czym wspomniałem już w pracy o konspiracji piłsudczykowskiej⁴⁶. Baza źródłowa do dziejów organizacji spoza „grubej czwórki” jest rozproszona, zwykle też nie ma tak zwartej formy jak w wypadku dużych organizacji wojskowych, na czele z AK, jej struktur na szczeblu okręgów czy nawet poszczególnych jednostek. Do dziejów tych ostatnich zachowały się znaczne zespoły akt, z których wiele w ostatnich latach znalazło się przede wszystkim w Archiwum Akt Nowych. Może trochę na wyrost nazywane archiwami, jednak z pewnością są one pomocne w możliwie szczegółowym odtworzeniu ich dziejów. Podobnie duża baza źródłowa istnieje w wypadku ugrupowań politycznych „grubej czwórki”. Kiedy natomiast zastanawiałem się nad stopniem przydatności zachowanych źródeł do dziejów piłsudczyków, dobrą ilustracją do oceny jej wartości wydały mi się słowa Stanisława Kętrzyńskiego. Oceniając podstawowe źródła do biografii Kazimierza Odnowiciela, stwierdzał on, że:

⁴⁵ Autor biogramu odwołał się tylko do jednego źródła archiwalnego i trzech opracowań, pomijając akta personalne i odznaczeniowe z CAW, nie powiązał też aresztowania Gieysztora z jego działalnością konspiracyjną, o której w biogramie brak w ogóle informacji. S. Kalabiński, *Gieysztor...*, *op. cit.*, s. 461–462. W *PSB* zdarzają się również biogramy osób spoza głównych stronnictw politycznych nadal zachowujące wartość poznawczą, żeby przytoczyć chociażby przykłady Haliny Nieniewskiej z SD czy Ludwika Rościszewskiego – redaktora „Znaku”. Zob. S. Konarski, *Nieniewska Halina*, [w:] *PSB*, t. XXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 40–41; A.K. Kunert, *Rościszewski Lucjan*, [w:] *PSB*, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 280.

⁴⁶ M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom...*, *op. cit.*, s. 22–24.

„przedstawiają stek anachronizmów i niekonsekwencji, tak iż najtroskliwiej wybierając z nich ziarenka prawdy, zarezczyć nie możemy, czy mimo uwagi i ostrożności nie wsunie się jaki fałsz, który by zmącił czystość wiernego, historycznego obrazu”⁴⁷.

Podobną ostrożność należy zachować, co oczywiste, przy analizie źródeł dotyczących organizacji, o których traktuje prezentowany artykuł. Być może największą – wobec przekazów dotyczących Polskiej Armii Ludowej. Szumna nazwa bojówki Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych nie mogła przesłonić faktu, że liczba jej członków ledwie przekraczała setkę, co każe również powątpiewać o jakiegokolwiek wartości militarnej PAL⁴⁸. A jednak, mimo znikomego znaczenia dla dziejów polskiej konspiracji, nazwa PAL pojawia w każdej syntezie najnowszych dziejów Polski. Wynika to prawdopodobnie z dwóch przesłanek. PAL została kilkakrotnie wymieniona w zbiorze najważniejszych dokumentów AK – *Armii Krajowej w dokumentach*, i choć traktowana krytycznie przez dowództwo podziemnej armii, to jednak stale w kontekście dążenia do jej podporządkowania AK, co samo w sobie nadawało przesadną powagę tej grupce. Drugą przyczynę widziałbym w tym, że formalnie PAL była siłą zbrojną trzeciego – obok niepodległościowej Rady Jedności Narodowej i komunistycznej Krajowej Rady Narodowej – porozumienia politycznego, dostrzegalnego od wiosny 1944 r. w okupowanym kraju, i to nadawało jej rangę znacznie większą niż na to zasługiwała.

O ile w odniesieniu do bazy źródłowej wspomniana uwaga Stanisława Kętrzyńskiego może się wydać nieco przesadzona, o tyle nie wydaje się taką w odniesieniu do literatury przedmiotu, w której znajdują się informacje dotyczące organizacji, o których mowa w tym szkicu. Co najmniej większość z nich nie doczekała się monografii czy chociażby artykułu naukowego. Wyjątkiem

⁴⁷ S. Kętrzyński, *Kazimierz Odnowiciel (1034–1058)*, wstęp i oprac. M. Biniń-Szkopek, Avalon, Kraków 2010, s. 31–32.

⁴⁸ „Pod względem liczebności i zwartości [oddziały PAL – M.G.] nie przedstawiają żadnego ciężaru gatunkowego” – informował dowódca AK. Gen. Komorowski do Centrali, zob. *Meldunek organizacyjny nr 220 za czas od 1 III [19]43 do 31 VIII [19]43, 31 VIII 1943*, [w:] *Armia Krajowa...*, op. cit., t. 3, s. 106. Znaczenie PAL Borucki i jego ludzie wyolbrzymiali już w czasie okupacji, atakując przy okazji wyjątkowo napastliwie AK, m.in. w swoim piśmie „Kurier”. Zob. m.in. *Czas napiętować tajdactwo!*, „Kurier”, 3 X 1943, s. 1; *Trochę światła*, „Kurier”, 25 IX 1943, s. 1. Pogłoskom o rzekomym znaczeniu PAL ulegali czasem informatorzy Delegatury Rządu. Zob. m.in. AAN, DRRP, sygn. 202/II-24, Tygodnik nr 17, b.d., k. 15; *ibidem*, sygn. 202/II-58, Kier. KOW., Sprawozdanie do dnia 26 V br. [1944 r.], k. 52 (gdzie liczebność PAL w samym okręgu warszawskim oceniano na osiem tysięcy osób!). Weryfikacja liczebności organizacji Henryka Boruckiego nastąpiła w czasie powstania warszawskiego.

są wspomniane prace poświęcone konspiracji piłsudczykowskiej, a także podziemiu syndykalistów – rozprawa Rafała Chwedoruka oraz rozdział w monografii Grzegorza Zackiewicza⁴⁹.

Książki dotyczące Kadry Polski Niepodległej, Polski Niepodległej czy Tajnej Armii Polskiej zostały napisane przez osoby związane z ich środowiskiem⁵⁰. Streszczano w nich zwykle dokumenty i relacje z prywatnych archiwów, często bez konfrontacji z dokumentami zamieszczonymi np. w zbiorze *Armia Krajowa w dokumentach*, nie mówiąc o innych. Z kolei publikację o PLAN trudno uznać nawet za popularnonaukową, gdyż nie została opatrzona ani w przypisy źródłowe, ani w bibliografię, do tego jest obciążona wszystkimi możliwymi wadami pisania o dziejach okupacji w czasach PRL⁵¹. Lecz niezależnie od wskazanych wad, co najmniej silnie ograniczających jej wartość poznawczą, została ona opracowana na podstawie odnalezionego po wojnie pamiętnika Jerzego Drewnowskiego, relacji ocalałych członków organizacji oraz kilku zachowanych numerów prasy wydanej przez PLAN, które w znacznej części wyczerpują znany materiał źródłowy dotyczący tej jednej z pierwszych warszawskich organizacji konspiracyjnych – chociaż z ambicjami wojskowymi, to niewątpliwie politycznej. Brak w niej natomiast innej dokumentacji, niedostępnej wówczas autorom. Mowa przede wszystkim o tej, wytworzonej przez ZWZ, czy chociażby o powojennych zeznaniach wspomnianego już Alfreda Otto⁵².

Nie odbieram wymienionym pracom wartości poznawczej, jednak trudno uznawać je za zbliżone do naukowych, nawet jeżeli stanowią jedyne źródło wiedzy dla prac naukowych, podnoszących tematykę życia politycznego Polski Podziemnej⁵³. Przykładem jest może najlepsza z wymienionych książek,

⁴⁹ R. Chwedoruk, *Polscy syndykaliści lat II wojny światowej. Działalność i myśl polityczna*, „Zeszyty Historyczne” 2005, z. 154, s. 52–101; G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2013 (rozdział 11 – „Syndykaliści polscy w czasie II wojny światowej”).

⁵⁰ F. Widy-Wirski, *Szlakiem wyzwolenia. Z historii wojskowej organizacji konspiracyjnej KPN (Kadra Polski Niepodległej) 1940–1944. Relacja własna*, ZG ZBoWiD, Warszawa 1974; F. Wojciechowski, *Polska Niepodległa. Organizacja konspiracyjna, ŚZZAK* [Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej]. Okręg Warszawa Środowisko „Polska Niepodległa”, Warszawa 1997; K. Malinowski, *Tajna Armia...*, *op. cit.*

⁵¹ J. Drewnowski, K. Koźniewski, *Pierwsza bitwa...*, *op. cit.*

⁵² Zob. m.in. AIPN, 0363/698, t. 1–2; AIPN, GK 317/891, t. 1–3.

⁵³ Z kolei opublikowane dotychczas opracowania na temat konspiracyjnej działalności SD są już przestarzałe. Zob. m.in. A. Czubiński, *Stronnictwo Demokratyczne 1937–1989. Zarys dziejów*, Instytut Historii UAM – Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1998, s. 116–138; H. Wosiński, *Stronnictwo...*, *op. cit.*

dotycząca Tajnej Armii Polskiej, jej zaplecza politycznego – Znak i porozumienia, które powołała z innymi podobnymi organizacjami – Konfederacji Zbrojnej, której TAP stał się najbardziej znaczącą częścią⁵⁴. Tę wysoką ocenę należy zawdzięczać wszechstronności autora – Kazimierza Malinowskiego – oraz redakcji merytorycznej Andrzeja K. Kunerta, rzeczowo uzupełniającej narrację autorską. Malinowski, poza okolicznościami powstania TAP i Znak, opisał strukturę terytorialną TAP, relacje z ZWZ, źródła finansowania, dużo miejsca poświęcił też kwestiom praktycznej działalności – np. przyjętym zasadom konspiracji i ich przestrzeganiu.

Jednak praca Malinowskiego powstała przede wszystkim na podstawie materiałów pochodzących z archiwum TAP, praktycznie bez uwzględnienia innej dokumentacji, zarówno źródeł publikowanych, jak i archiwalnych. W pierwszym wypadku dotyczy to pierwszego i drugiego tomu *Armii Krajowej w dokumentach*⁵⁵. W drugim – przykładowo dokumentów archiwalnych AK i Delegatury Rządu, a także raportu autorstwa Zygmunta K. Nowakowskiego o pierwszych miesiącach działalności TAP⁵⁶. Brak odniesień do innej dokumentacji sprawił, że autor tylko w części mógł wyjaśnić tak ważny dla dziejów TAP problem celów jej komendanta, mjr. Jana H. Włodarkiewicza, i wiążące się z ich realizacją relacje z ZWZ czy też okoliczności aresztowań i poniesionych przez tę organizację strat osobowych⁵⁷. Ponadto, chociaż w książce znajdują się odniesienia do publicystyki politycznej grupy Znak, to brak jednak bardziej szczegółowego przedstawienia jej treści, którą można przeprowadzić na podstawie zachowanych w znacznej części numerów pisma „Znak”. Praca Kazimierza Malinowskiego jest więc raczej punktem wyjścia – chociaż, co

⁵⁴ K. Malinowski, *Tajna Armia...*, *op. cit.*

⁵⁵ Dotyczy to chociażby dokumentów, w których znalazły się informacje dotyczące relacji między TAP a ZWZ.

⁵⁶ Zakład Historii Ruchu Ludowego, Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, sygn. 38 [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941.

⁵⁷ Malinowski nie znał np. okoliczności aresztowania Janiny i Józefa Włodarkiewiczów – matki i brata komendanta TAP mjr. Jana Henryka Włodarkiewicza, obojga silnie zaangażowanych w działalność konspiracyjną środowiska TAP i Znak. Nowe światło na te okoliczności rzucają – o ile nie wyjaśniają ich całkowicie – materiały Delegatury Rządu na Kraj, które winnym tego aresztowania przypisują działaczowi Konfederacji Narodu, wywodzącemu się z Gwardii Obrony Narodowej, Józefowi Tyńcowi „Virtusowi”, *nota bene* jednemu z powojennych autorów relacji, z których korzystał Kazimierz Malinowski. Zob. AAN, DRRP, sygn. 202/II-35, Sprawozdanie za okres od 15 VII do 15 XI 1942. Terror [KB], k. 60–61.

należy jeszcze raz podkreślić – bardzo dobrym – do monografii TAP, Znak oraz Konfederacji Zbrojnej i wchodzących w jej skład organizacji⁵⁸.

Zbliżając się do końca tych rozważań, ogólnie uzasadniających postulat badań nad organizacjami politycznymi funkcjonującymi w podziemiu poza „grubą czwórką”, wydaje się, że pozwoliłyby one na odtworzenie pełniejszego obrazu życia politycznego Polskiego Państwa Podziemnego. To zaś przybliżyłoby odpowiedź na pytanie, czy będąc niewątpliwie wyrazem panującego w podziemiu pluralizmu politycznego, były one pozytywnym świadectwem bogactwa polskiego życia politycznego w warunkach bezwzględnej okupacji, dowodziły jego żywotności i dynamiki, pozostawiając trwałe dziedzictwo w postaci oryginalnych poglądów politycznych, wyrażanych w podziemnych publikacjach. Czy też rację miał gen. Władysław Sikorski, kiedy w liście do delegata rządu RP Jana Piekalkiewicza podkreślał:

„z całą mocą, że rozbite społeczeństwa na zbyt liczne grupy i grupki, zwalczające się wzajemnie, jest naszym nieszczęściem. Rozprasza energię Narodu, dezorientuje go i często naraża ludzi”⁵⁹.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

AIPN, 0363/698, t. 1–2.

AIPN, 0330/246, t. 1–12.

AIPN, 01222/1049.

AIPN, 0298/558/3.

AIPN, 0423/2761.

⁵⁸ Warto dodać, że cenne i aktualne ustalenia dotyczące tego zagadnienia znajdują się w biogramach niektórych działaczy tych organizacji, opracowanych przez Andrzeja K. Kunerta. Zob. przykładowo biogramy Józefa Patera – komendanta Gwardii Obrony Narodowej i Franciszka Znamirońskiego – komendanta Związku Czynu Zbrojnego. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 2, Warszawa 1987, s. 143; *idem*, *Franciszek Znamiroński*, [w:] *idem*, *Słownik biograficzny...*, *op. cit.*, t. 3, s. 177–179.

⁵⁹ *Gen. Władysław Sikorski do delegata rządu Jana Piekalkiewicza*, 4 II 1943, [w:] *Armia Krajowa...*, *op. cit.*, t. 2, s. 411. Por. AAN, DRRP, sygn. 202/II-12, Bieżące sprawozdanie polityczne za okres od 15 I [19]43 r. do 15 II [19]43 r., 25 II [19]43 r., k. 5, w którym pisano: „Ugrupowania drobne, uważane niemal powszechnie za ośrodki ambicjonistyczne, kontynuują swą tradycyjną funkcję rozłamowo-konsolidacyjną”.

AIPN, GK 317/891, t. 1–3.

AIPN, 00170/73, t. 1.

AAN, Społeczny Komitet Antykomunistyczny ANTYK, sygn. 228/17–2.

AAN, Archiwum Zakładu Historii II Wojny Światowej Instytutu Historii PAN, sygn. A280/65, Kazimierz Moczarski, Uwagi do Informatora [Polskich Organizacji Podziemnych 1939–1945 r.].

AAN, CAH SD, sygn. 2/1933, Erazm Kulesza, Stronnictwo Demokratyczne w czasie okupacji.

AAN, DRRP, sygn. 202/II-6.

AAN, DRRP, sygn. 202/I-7.

AAN, DRRP, sygn. 202/II-11.

AAN, DRRP, sygn. 202/II-12.

AAN, DRRP, sygn. 202/II-22

AAN, DRRP, sygn. 202/II-24.

AAN, DRRP, sygn. 202/I-32.

AAN, DRRP, sygn. 202/II-35

AAN, DRRP, sygn. 202/III-43.

AAN, DRRP, sygn. 202/II-58.

BZNO, 11/80, M. Stpiczyńska, Relacja walki z hitlerowskim okupantem, msp, 1972.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja Edwarda Śmigłego-Rydza, sygn. 18, Edward F. Pfeiffer, Relacja z pobytu marszałka Śmigłego-Rydza w kraju 1941 r.

Zakład Historii Ruchu Ludowego, Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, sygn. 38 [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941.

Źródła drukowane, wspomnienia, opracowania

Akcja dywersyjna „N”. Dokumenty i materiały z archiwum Tadeusza Żenczykowskiego, oprac., przedmowa i przypisy G. Mazur, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław 2000.

Arczyński M., *Z dziejów prasy konspiracyjnej Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie (1939–1945)*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego” 1973, nr 9.

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, t. 1–3.

- Chrzanowski B., *„Miecz i Pług” (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”) na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, Toruń 1997.
- Chwedoruk R., *Polscy syndykaliści lat II wojny światowej. Działalność i myśl polityczna*, „Zeszyty Historyczne” 2005, z. 154.
- Czas napiętnować łajdactwo!*, „Kurier”, 3 X 1943.
- Czubiński A., *Stronnictwo Demokratyczne 1937–1989*, Instytut Historii UAM – Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1998.
- Drewnowski J., Koźniewski K., *Pierwsza bitwa z gestapo. Wspomnienie o Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN)*, wyd. II, Czytelnik, Warszawa 1969.
- Duraczyński E., *Historia Polski 1939–1945*, Dom Wydawniczy Bellona, Wiedza Powszechna, Warszawa 1999.
- Friszke A., *O kształt niepodległej*, Biblioteka Więzi, Warszawa 1989.
- Gałęzowski M., *O wydawnictwie Polska pod okupacją 1939–1945*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałęzowski i in., IPN, Warszawa 2015.
- Gałęzowski M., *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939–1947*, IPN, Warszawa 2013.
- Gałęzowski M., *Uwagi dotyczące przypisów biograficznych w edycji dokumentów Operacja „Sejm” 1944–1946. Na marginesie artykułu recenzyjnego Profesora Grzegorza Mazura*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6.
- Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, LTW, Warszawa 2005.
- Gąsiorowski A., *Komenda Obrońców Polski. Okręg Pomorze*, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Toruń 2012.
- Grott B., *Między realizmem a utopią, czyli Jana Stachniuka i Zadrugi sny o prawdziwej potędze*, [w:] *Europejskie inspiracje myśli politycznej w Polsce od XIX do XXI wieku*, E. Maj i in. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013.
- Grott B., *Jan Stachniuk i neopogański ruch Zadruga. Dzieje okupacyjne i powojenne 1939–1963*, „Nomos” 1994, nr 5/6.
- Grott B., *Stachniuk Jan*, [w:] *PSB*, t. 41, Warszawa–Kraków 2002
- Hass L., Ostrowska T., *Mieczysław Michałowicz*, [w:] *PSB*, t. 20, Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk 1975.
- Kalabiński S., *Gieysztor Stanisław*, [w:] *PSB*, t. 7, Kraków 1949–1958.
- Karasiówna J., *Pierwsze półrocze Armii Podziemnej (SZP–ZWZ)*, „Niepodległość” 1948, t. 1.

- Kętrzyński S., *Kazimierz Odnowiciel (1034–1058)*, wstęp i oprac. M. Biniąś-Szkopek, Avalon, Kraków 2010.
- Konarski S., *Nieniewska Halina*, [w:] *PSB*, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940–1944*, Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem, Państwowe Muzeum Auschwitz–Birkenau, Warszawa–Oświęcim 2000.
- Kunert A.K., *Rościszewski Lucjan*, [w:] *PSB*, t. 32, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, Warszawa 1987, t. 2, PAX, Warszawa 1991, t. 3.
- Lerski J., *Emisariusz Jur*, Interim, Warszawa 1989.
- Malinowski K., *Tajna Armia Polska, Znak, Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, PAX, Warszawa 1986.
- Marszałec J., *Polskie Państwo Podziemne. Ciągłość i trwanie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2 (2).
- Marszałec J., *Morderstwo na Makowieckich i Widerszalu. Stara sprawa, nowe pytania, nowe wątpliwości*, „Zagłada Żydów” 2006, nr 2.
- Michalewski J., *Relacja*, „Zeszyty Historyczne” 1973, z. 26.
- Moczarski K., *Notatki o działalności SD w czasie okupacji*, [w:] K. Moczarski, *Zapiski*, oprac. A.K. Kunert, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.
- Muszyński W., *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, IPN, Warszawa 2011.
- Nowik G., *Epilog do „Kamieni na szaniec”*, wyd. 2, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 2014.
- O realną politykę*, „Młoda Demokracja”, 24 I 1944, nr 4.
- „*Ojczyzna*” 1939–1945. *Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, Z. Mazur, A. Pietrowicz (red.), Instytut Zachodni, Poznań 2004.
- Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939–1944*, wybór i oprac. R. Domańska, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987.
- Pawłowicz T., *Obraz pokolenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Radlicki I., *Kapo odpowiedział – Auschwitz. Wspomnienia adwokata z obozu koncentracyjnego*, przedmowa J. Szajna, wstęp i oprac. M. Gałęzowski, Redakcja „Palestry”, Warszawa 2008.
- Strzembosz T., *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 2000.

- Śliwicki Z., *Meldunek z Pawiaka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.
- Tokarzewski-Karaszewicz M., *U podstaw tworzenia Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 6.
- Tomasiewicz J., *Ugrupowania zadrużne i neozadrużne w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Historia i Polityka” 2012, nr 7 (14).
- Trochę światła*, „Kurier”, 25 IX 1943.
- Wanat L., *Za murami Pawiaka*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985.
- Wiadomości z kraju*, „Polska” 1942, nr z 26 XI.
- Widy-Wirski F., *Szlakiem wyzwolenia. Z historii wojskowej organizacji konspiracyjnej KPN (Kadra Polski Niepodległej) 1940–1944. Relacja własna*, ZG ZBoWiD, Warszawa 1974.
- Wohlfarth E.L., *Pułkownik Kazimierz Stamirowski*, [w:] *Wspomnienia byłych żołnierzy Armii Krajowej zamieszkałych w Australii*, Migrant Resource Centre-Footscray, wyd. II, oprac. Z. Wolańska, Adelaide 1984.
- Z dziejów walk o niepodległość*, t. 1, M. Gałęzowski i in. (red.), IPN, Warszawa 2011.
- Wojciechowski F., *Polska Niepodległa. Organizacja konspiracyjna, ŚZŻAK [Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej]*. Okręg Warszawa Środowisko „Polska Niepodległa”, Warszawa 1997.
- Wosiński H., *Stronnictwo Demokratyczne w latach II wojny światowej*, Epoka, Warszawa 1980.
- Zackiewicz G., *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2013.
- Zieleniewski-Ginterowa M., *Z pobytu w celi małoletnich*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939–1944)*, S. Płoski i in. (red.), Ludowa Spółdzielnia Wydawnictw Wojskowych, Warszawa 1964.

SKRÓTY ZASTOSOWANE W ARTYKULE

AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AK – Armia Krajowa

BZNO – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

ChOW „Raclawice” – Chłopska Organizacja Wolności „Raclawice”

CK SD – Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego

GON – Gwardia Obrony Narodowej

KG AK – Komenda Główna Armii Krajowej

KZ – Konfederacja Zbrojna

MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
OW „Wilki” – Organizacja Wojskowa „Wilki”
ONR „Falanga” – Obóz Narodowo-Radykalny „Falanga”
OZN – Obóz Zjednoczenia Narodowego
PAL – Polska Armia Ludowa
PLAN – Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa
PKP – Polityczny Komitet Porozumiewawczy
pp – pułk piechoty
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
SD – Stronnictwo Demokratyczne
SL – Stronnictwo Ludowe
SN – Stronnictwo Narodowe
SOS – Społeczna Organizacja Samoobrony
SP – Stronnictwo Pracy
TAP – Tajna Armia Polska
ZWZ-AK – Związek Walki Zbrojnej-Armii Krajowej
ZOR – Związek Odbudowy Rzeczypospolitej

UGRUPOWANIA POLITYCZNE POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO POZA KOALICJĄ RZĄDZĄCĄ. KILKA POSTULATÓW BADAWCZYCH

Streszczenie

W czasie okupacji niemieckiej powstało w konspiracji wiele ugrupowań politycznych. Powstające licznie w pierwszych dwóch latach okupacji, a czasem – jak w wypadku piłsudczyków – i później, reprezentowały wszystkie przedwojenne kierunki ideowe. Chociaż wywodziły się z różnych środowisk politycznych i społecznych okresu międzywojennego, a czasem, jak Stronnictwo Demokratyczne, wprost z międzywojennych ugrupowań politycznych, to ich działalność okupacyjna nie była prostą kontynuacją przedwojennej. Decydowała o tym całkowicie zmieniona sytuacja polityczna i warunki, w jakich tę działalność prowadziły. Z chwilą swojego powstania wprowadzały więc nową jakość w polskim życiu politycznym. Celem artykułu, opartego przede wszystkim na dokumentacji archiwalnej oraz dokumentach i relacjach drukowanych, jest uzasadnienie konieczności podjęcia badań dotyczących tej tematyki i propozycja próby opracowania katalogu spraw i problemów z nią związanych, jak m.in. opisanie ich struktur organizacyjnych (kierowniczych i niższych szczebli); określenie zasięgu terytorialnego i liczebności; scharakte-

ryzowanie wydawnictw i ich zaplecza technicznego (funkcjonowanie drukarni i kolportażu), form łączności wewnątrzorganizacyjnej, środków finansowania działalności; ustalenie, z jakich przedwojennych środowisk politycznych i społecznych wywodzili się ich członkowie; przedstawienie relacji i stosunku do władz polskich na uchodźstwie, ZWZ-AK, Delegatury Rządu RP, ugrupowań politycznych „grubej czwórki” oraz stosunków między samymi organizacjami działającymi poza nią; charakterystyka myśli politycznej; omówienie praktycznego funkcjonowania każdej organizacji w warunkach wyjątkowo brutalnej polityki okupacyjnej oraz prześladowań i martyrologii ich działaczy.

POLITICAL MOVEMENTS OF THE POLISH UNDERGROUND STATE OUTSIDE THE COALITION GOVERNMENT: A FEW RESEARCH PROPOSALS

Summary

Many underground political groups formed during the German occupation. The organisations created in big numbers during the first two years of occupation, but sometimes also organised later – like the Piłsudskites – represented all possible pre-war ideologies. Although they originated from different political and social backgrounds of the interwar period, and sometimes, as in the case of the Alliance of Democrats, directly from interwar political organisations, their occupational activity was not a simple continuation of the pre-war one. It resulted from the totally different political situation and conditions in which they acted. With the moment of formation, they introduced new quality to the Polish political life. The article, which is mainly based on archives, documents and printed reports, aims to justify the necessity of research into the issue and proposes to develop a catalogue of related issues and problems, inter alia a description of organisational structures (managerial and lower levels), a territorial range and membership strength, characteristics of publishing houses and their technical resources (printing shops and a distribution system), forms of communications within organisations, sources of finance, establishing the pre-war political and social background of members, a presentation of the relations between and the attitude towards the government-in-exile, the Union for Armed Struggle-the Home Army, the Government Delegation for Poland, the ‘big four’ political parties and relations between organisations acting outside, characteristics of political thought, a discussion of the practical functioning of each organisation in the conditions of extremely brutal occupational policy as well as repression and activists’ martyrdom.

ПОЛИТИЧЕСКИЕ ОРГАНИЗАЦИИ ПОЛЬСКОГО ПОДПОЛЬНОГО ГОСУДАРСТВА ЗА ПРЕДЕЛАМИ ПРАВЯЩЕЙ КОАЛИЦИИ. НЕКОТОРЫЕ ИССЛЕДОВАТЕЛЬСКИЕ ПОСТУЛАТЫ

Резюме

Во время немецкой оккупации появилось много конспиративных политических организаций. Возникающие в большом количестве в течение первых двух лет оккупации, а иногда – как в случае сторонников Пилсудского – и позднее, представляли собой все довоенные идеологические направления. Несмотря на то, что они происходили из различных политических и социальных слоёв межвоенного периода, а порой, как, например, Демократическая партия, непосредственно образовывались на основе межвоенных политических партий, их оккупационная деятельность не была обычным продолжением довоенной. Решающими в этом случае были такие факторы, как в корень изменившаяся политическая ситуация, а также условия, в которых проводилась эта деятельность. С момента своего образования они демонстрировали таким образом новое качество в политической жизни Польши. Целью статьи, основанной прежде всего на материалах архивных документов, а также печатных документов и корреспонденции, является обоснование необходимости проведения исследований по этой теме и представление попытки разработки каталога вопросов и связанных с ней проблем, в частности, таких, как описание их организационных структур (руководящих и более низких уровней); определение территориальной зоны деятельности и количества; характеристика издательств и технических средств (функционирования типографий и распространения изданий), способов и форм внутриорганизационной связи, средств для финансирования деятельности; определение, из каких довоенных политических и социальных слоёв происходили члены этих организаций; рассмотрение взаимоотношений и отношений к властям в Польше в изгнании, ZWZ-AK (Союза вооруженной борьбы – Армия Крайова), Делегации Правительства Республики Польша, политических организаций „большой четвёрки”, а также взаимоотношений между самими организациями, действующими за её пределами; характеристика политического мышления; рассуждения на тему практического функционирования каждой организации в условиях исключительно жёсткой оккупационной политики, и, в конце концов, преследований и мытарств их деятелей.